

Sygnatura akt VIII C 3501/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W. Zarządu Dróg i (...) Miejskiego z siedzibą w W.

przeciwko B. W.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 3501/15

UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2015 roku powód - (...) W. Zarząd (...) w W. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej B. W. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 270,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 9 grudnia 2014 roku pozwana korzystała z komunikacji miejskiej nie posiadając ważnego dokumentu przewozu, na skutek czego powód nałożył na nią obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej w kwocie 266 zł oraz należności przewozowej w wysokości 4,40 zł, których to kwot pozwana nie uiściła.

(pозew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-3)

W dniu 8 września 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Nakaz ten pozwana zaskarżyła sprzeciwem.

Postanowieniem z dnia 7 października 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

(nakaz zapłaty k. 3v., sprzeciw k. 5, postanowienie k. 6v.)

W piśmie procesowym z dnia 23 października 2015 roku, w uzupełnieniu sprzeciwu, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśniła, że powód niezasadnie nałożył na nią opłatę dodatkową, albowiem kontroler uniemożliwił jej zakup biletu w pojeździe u motorniczego.

(pismo procesowe pozwanej k. 9-9v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wskazał, że pozwana podróżowała środkiem transportu zbiorowego bez ważnego biletu, a zatem nałożona na nią opłata dodatkowa była zasadna. Podniósł, że pasażer po wejściu do pojazdu winien w pierwszej kolejności uiścić opłatę za przejazd, przy czym kontrolerzy przystępują do sprawdzania biletów po upewnieniu się, że żaden z podróżnych nie wykazuje chęci skasowania biletu.

(odpowiedź na sprzeciw k. 24-25)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(pismo procesowe powoda k. 53, protokół rozprawy k. 86-88)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2014 roku pozwana B. W. poprzez zajęcie miejsca w tramwaju linii numer (...), zawarła umowę przewozu z Zarządem (...) w W., który wykonywał zadania zlecone przez (...) W. w zakresie lokalnego transportu zbiorowego.

Tego dnia pozwana przyleciała do W. z L., a zanim doszło do spornego zdarzenia, wyszła z (...) K. gdzie studiowała i gdzie wprost się udała po przylocie do Polski. Pozwana po opuszczeniu uczelni udała się w kierunku przystanku, na który podjechał tramwaj. Chcąc zdążyć do tramwaju pozwana podbiegła do niego, a następnie weszła do jego wnętrza ostatnimi drzwiami. Nie mając przy sobie biletu B. W. skierowała się bezzwłocznie do kabiny motorniczego z zamiarem kupna biletu mając w tym celu przygotowane pieniądze. W tym celu pozwana musiała przejść przez cały wagon, który był pełen pasażerów, przejazd odbywał się w godzinach szczytu ok. 16.20. Poruszanie się po wagonie utrudniały dodatkowo posiadane przez nią bagaże, tj. walizka podróżna i torba z laptopem. Kiedy pozwanej udało się dotrzeć do kabiny kierującego tramwajem, została ona zatrzymana przez kontrolera biletów, który pomimo, że pozwana trzymała w ręku pieniądze na bilet, uniemożliwił jej dokonanie zakupu biletu. Pozwana próbowała tłumaczyć zaistniałą sytuację kontrolerowi, nie przyniosło to jednak żadnego skutku.

Uznając, że pozwana nie uiściła opłaty za przejazd kontroler o nr (...) wystawił na pozwaną wezwanie do zapłaty kwoty 270,40 zł. Nie zgadzając się z decyzją kontrolera B. W. odmówiła podpisania wezwania.

W przedmiotowym pojeździe pozwana nie widziała zainstalowanych automatów do sprzedaży biletów.

(dowód z przesłuchania pozwanej 00:05:43-00:18:33 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 17 sierpnia 2017 roku, wezwanie k. 19)

W sierpniu 2015 roku pozwana złożyła odwołanie od nałożonej na nią kary za jazdę bez biletu, które to odwołanie powód pozostawił bez rozpoznania.

(pismo k. 10, odwołanie k. 14v., okoliczności bezsporne)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił ponadto dowód z przesłuchania stron ograniczony ostatecznie w trybie art. 302 § 1 k.p.c. do przesłuchania pozwanej. Podkreślić bowiem należy, że na poprzednie termin rozpraw nikt z osób upoważnionych do reprezentacji powoda nie stawiał się, mimo stosownego wezwania, nadto uwzględniając okoliczności sprawy oraz charakter strony powodowej, w ocenie Sądu celowym było ograniczenie przedmiotowego dowodu do przesłuchania pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 9 grudnia 2014 roku pozwana podróżowała środkiem komunikacji miejskiej i została poddana kontroli na okoliczność posiadania ważnego biletu, na skutek której, kontroler wystawił pozwaną wezwanie do zapłaty nr (...).

Kwestionując obowiązek zapłaty powyżej należności wynikającej z wezwania do zapłaty nr (...) B. W. od początku postępowania podnosiła, że kontroler biletów uniemożliwił jej zakup biletu u motorniczego pomimo, że po wejściu do tramwaju udała się ona niezwłocznie do kierującego pojazdem, co było zgodne z obowiązującymi w tym czasie przepisami prawa miejscowego, celem zakupu biletu. Okoliczność tę, w ocenie Sądu, pozwana udowodniła, powód zaś nie wykazał okoliczności przeciwnej, co zgodnie z treścią art. 6 k.c. jego obciążało.

Zgodnie z § 21 ust. 1 załącznika do uchwały nr XLVII/1273/2012 Rady Miasta Stołecznego W. z dnia 22 listopada 2012 roku, w brzmieniu na datę przedmiotowego zdarzenia, pasażer, który nie posiadał ważnego biletu lub dokumentu uprawniającego do bezpłatnych przejazdów, w pierwszej kolejności po wejściu do pojazdu zobowiązany był skasować/aktywować bilet. Ustęp 2 wskazanego paragrafu stanowi jednakże, że w pojazdach lokalnego transportu zbiorowego prowadzona jest sprzedaż biletów jednorazowych przesiadkowych przez obsługę pojazdów za odliczoną kwotę lub sprzedaż biletów w automatach biletowych. W przypadku konieczności zakupu biletu w pojeździe, pasażer zobowiązany był udać się w pierwszej kolejności do obsługi pojazdu lub automatu biletowego celem zakupu biletu i natychmiast po zakupie biletu skasować go w najbliższym kasowniku (§ 4).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnieć należy, że pozwana w chwili wejścia do tramwaju linii 20 nie posiadała biletu podróżnego, który jednakże zamierzał kupić u motorniczego. W takim przypadku, w myśl przytoczonych przepisów, pozwana miała bowiem obowiązek zakupić bilet bądź w automacie biletowym, bądź też u kierującego pojazdem. Jak wynika z zeznań B. W. taki był jej zamiar, przy czym w wagonie, do którego wsiadła nie były zainstalowane automaty do sprzedaży biletów, dlatego też w pierwszej kolejności po wejściu środka komunikacji udała się w kierunku kabiny motorniczego celem zakupu biletu. Po przejściu na czoło pojazdu pozwanej nie udało się jednak kupić biletu, powyższe uniemożliwił jej bowiem kontroler. W ocenie Sądu zachowanie kontrolującego, w kontekście depozycji pozwanej, uznać należy za nieprawidłowe i niewłaściwe, i przedwczesne w stosunku do pozwanej.

B. W. wsiadła do wagonu ostatnimi drzwiami, a zatem w celu zakupu biletu musiała pokonać całą długość tramwaju. W dniu zdarzenia pozwana miała ze sobą walizkę oraz torbę z laptopem, w samym zaś pojeździe przebywało wielu pasażerów, co jest okolicznością wręcz notoryjną, wobec godziny odbywania podróży – około 16.20, co niewątpliwie utrudniało i spowalniało przemieszczanie się pozwanej w kierunku kabiny motorniczego i co w konsekwencji oznaczało upływ czasu od chwili kiedy pozwana wsiadła do tramwaju do chwili kiedy dotarła do kabiny motorniczego. Podkreślić przy tym należy, że twierdzenia powoda zawarte w odpowiedzi na sprzeciw, że kontrolerzy przystępują do kontroli po upewnieniu się, że wszyscy podróżni mieli możliwość wniesienia opłaty przewozowej uznać należy, za gołosłowne i nieoparte żadnymi dowodami. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego wprawdzie można przyjąć, że kontroler po ruszeniu pojazdu z przystanku zazwyczaj chwilę czeka, aż podróżni skasują bilety po czym przystępuje do kontroli, niemniej by kontroler miał pewność, że żadne inne osoby nie chcą skasować biletu, czy też zakupić go u motorniczego, w tramwaju nie może być więcej niż kilka, kilkanaście osób, tak by kontrolujący mógł objąć wzrokiem wszystkich podróżnych. W przedmiotowej sprawie to z uwagi na fakt, że w tramwaju było dużo pasażerów a pozwana przechodziła do motorniczego przez cały wagon było niemożliwe. W konsekwencji kontroler rozpoczął swoje czynności, zanim pozwana pokonała odległość dzielącą

ją od tylnego wejścia do wagonu do kabiny motorniczego i ten mógł jej wcześniej nie widzieć. Podkreślić w tym miejscu należy, że pasażer praktycznie nie ma realnej możliwości zmanifestowania, że wsiada do tramwaju bez biletu z zamiarem jego zakupu. Nie można przecież oczekiwać od podróżnych, aby w takiej sytuacji głośno obwieszczali wszystkim pasażerom, że oto kierują się do kabiny motorniczego w celu zakupu biletu. Oczywiście nie można przy tym wymagać od podróżnych, aby w sytuacji, jak omawiana, a więc gdy nie posiadają biletu, wsiadali do pojazdu pierwszymi drzwiami, powinnośc taka nie wynika bowiem z przepisów prawa, nadto czasami jest po prostu niemożliwa do zrealizowania. Pozwana spieszyła się do tramwaju i by zdążyć musiała wejść właśnie tylnymi drzwiami,

co jednoznacznie wynika z jej zeznań i co pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Oczywistym jest, że każdy na jej miejscu zachowałby się dokładnie tak samo, to jest wsiadł do pojazdu tylnymi drzwiami a nie kierował się do pierwszych drzwi doprowadzając do odjazdu pojazdu. W konsekwencji w ocenie Sądu pozwanej nie można czynić zarzutu, że po pierwsze wsiadła do wagonu ostatnimi drzwiami, po drugie, że w żaden inny szczególny sposób nie zmanifestowała chęci zakupu biletu u motorniczego poza skierowaniem

się do jego kabiny z trzymanymi w ręku pieniędzmi. Opisane zachowanie pozwanej uznać należy za racjonalne, adekwatne do zaistniałej sytuacji. W ocenie Sądu w takim przypadku kontroler winien zezwolić pozwanej na zakup biletu, zwłaszcza, że jej zachowanie miało umocowanie w zacytowanych na wstępie rozważań przepisach prawnych i było zmanifestowane przemieszczaniem się pozwanej przez długość tramwaju do motorniczego. Godzi się przy tym zauważyć, że w sytuacji jak omawiana, a więc, gdy pasażer wchodzi do wagonu ostatnimi drzwiami, a następnie pojazd rusza, zasadnym jest przyjęcie, że prawdopodobnie będzie miał on realną możliwość zakupu biletu u kierującego dopiero po dojechaniu do kolejnego przystanku ale okoliczność ta, wobec umożliwienia pasażerom zakupu biletu u motorniczego, nie może obciążać i nie obciąża pasażerów. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, winna być uwzględniana przez osoby kontrolujące podróżnych i w przypadku, gdy pasażer kieruje się w stronę kabiny motorniczego z zamiarem kupna biletu już w trakcie rozpoczętej kontroli, powinnością kontrolującego jest umożliwienie pasażerowi jego zakupu, nie zaś wystawienie wezwania do wniesienia opłaty dodatkowej. W tym miejscu wyraźnego podkreślenia wymaga, że strona powodowa nie stawiała się na rozprawach i nie wykazała żadnymi innymi dowodami, by pozwana nie miała zamiaru jego zakupu u motorniczego, zgodnie

z § 21 ust 2 załącznika do uchwały nr XLVII/1273/2012 Rady Miasta Stołecznego W.. Sąd nie znalazł zaś przyczyn, dla których miałby odmówić wiary zeznaniom strony pozwanej. Pozwana konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko, jej zeznania są spójne i układają się w logiczną całość. Co więcej pokrywają się z tezami przedstawionymi przez pozwaną we wcześniejszej korespondencji prowadzonej między stronami - pozwana wystosowała do powoda pismo, które wpłynęło do niego w dniu 18 sierpnia 2015 roku, jednakże uwzględniając datę wytoczenia powództwa – 13 sierpnia 2015 roku oraz okoliczność, że nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym został wydany w dniu 8 września 2015 roku, stwierdzić należy, że w dacie sporządzenia pisma pozwana nie wiedziała jeszcze o wytoczeniu powództwa, o czym zresztą poinformować ją powód w piśmie opatrzonym datą 9 września 2015 roku.

Reasumując Sąd uznał, że pozwana mimo zamiaru, nie miała możliwości uiszczenia w należyty sposób opłaty za przejazd tramwajem linii 20, natomiast uczyniła zadość dyspozycji przepisu regulaminu przejazdu i bezpośrednio po wejściu do w/w pojazdu zamierzała zakupić bilet u motorniczego, co jednak zostało jej uniemożliwione. W konsekwencji Sąd przyjął, że brak było podstaw do wystawienia na pozwaną wezwania do zapłaty nr (...) co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości, co też Sąd uczynił orzekając jak w sentencji.